

Sygn. akt I C 1972/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Irena Żarnowska-Sporysz

Protokolant: protokolant Anna Łachman

po rozpoznaniu w dniu 02 października 2014 r. w Krakowie

sprawy z powództwa **E. W.**

przeciwko **J. H.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej J. H. na rzecz powódki E. W. kwotę 257.600 zł (dwieście pięćdziesiąt siedem tysięcy sześćset złotych) z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 64.000 zł od dnia 12 października 2012 r. do dnia zapłaty,
- 193.600 zł od dnia 24 października 2012 r. do dnia zapłaty

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 13.442 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania

Sygn. I C 1972/12

UZASADNIENIE

Pozwami z dnia 12 września 2012r i 24 października 2012r (połączonymi do wspólnego rozpoznania) powódka E. W. wniosła przeciwko J. H. o zapłatę odpowiednio kwot :

- 64.000,00 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu i
- 50.375,01 zł tytułem zaległych skapitalizowanych odsetek z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu i kosztami postępowania, oraz
- 200.000,00 zł z odsetkami od dnia wniesienia pozwu i
- 154.369,86 zł tytułem zaległych skapitalizowanych odsetek z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu i kosztami postępowania .

W uzasadnieniu podała ,że w dniach 09 czerwca 2006r i 09 sierpnia 2006r strony zawarły ustną umowę pożyczki mocą której powódka jako pożyczkodawca przekazała pozwanej jako pożyczkobiorcy odpowiednio kwoty: 64.000,00 zł i 200.000,00 zł – przy czym obie te kwoty zostały przelane bezpośrednio z konta powódki na konto P. M. – od którego pozwana nabywała za te pieniądze na własność mieszkanie położone w K. przy ul.(...). Spłata pożyczki miała następować w miesięcznych ratach poczynając od czerwca 2007 na rachunek powódki o nr (...) (ubezpieczenie

inwestycyjne (...)). Ponieważ pozwana nie zwróciła pożyczki - powódka poprzez swego pełnomocnika pismami z dat odpowiednio 01 października 2012r i 05 października 2012r wypowiedziała umowę i wezwała pozwaną do zwrotu całej sumy. Powódka wyliczyła skapitalizowane odsetki od pożyczonych kwot odpowiednio od 10 czerwca 2006r do 11 października 2012r i od 10 sierpnia 2006r do 23 października 2012r.

W odpowiedzi na pozew pozwana J. H. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania . Podała w uzasadnieniu ,że nie zawierała nigdy z powódką umowy pożyczki opiewającej na kwoty podane w pozwach. Kwoty przebrane przez powódkę w wysokości 264.000,00 zł na rachunek P. M. od którego pozwana rzeczywiście kupiła dla siebie mieszkanie były tylko zwrotem pożyczki udzielonej powódce przez rodziców pozwanej . Obecne działania powódki mają zdaniem pozwanej na celu wyłudzenie od niej pieniędzy.

Sąd ustalił :

Pozwana J. H. poznała w roku (...) syna powódki M. W. (1), z którym znajomość przerodziła się w związek partnerski trwający kilka lat bo do roku 2006. Już w roku 1999 zamieszkała w domu powódki w K. przy ul. (...). Powódka E. W. od początku zaakceptowała pozwaną jako przyszłą małżonkę jej syna. Obie kobiety zaprzyjaźniły się , darzyły się wzajemną sympatią. Powódka w zasadzie utrzymywała pozwaną w okresie kiedy ta mieszkała w jej domu. Opłacała wszelkie rachunki , robiła zakupy. Poznała też rodziców pozwanej, z którymi często się spotykała . Ci zajmowali wówczas mieszkanie komunalne przy ul. (...) w K..

Zgodne zeznania stron –k. 71, 167, zeznania świadków ; B. H.-k.114, M. Ś.-k. 113, D. H. - . 93, M. H..-k.89, A. N., k.91, J. L.-k. 93 , J. G.-k. 94, . R. –k. 116, M. W. –k. 164,

Powódka w latach 2000 - 2004 rozwijała swoją działalność gospodarczą , miała kilka firm , zaczęła też handlować nieruchomościami – które nabywała najczęściej za kredyty lub z pieniędzy uzyskanych z prowadzonej działalności gospodarczej . Kupiła między innymi : B. F., Pawilon na M. w B., pawilony przy ul. (...) w B. , domki letniskowe w G..

D.; zeznania powódki k. jw. , zezn. Św. M. W. k. 166, św. A. N. –k. 91, umowa kredytu – k. 158, uchwała spółki (...) z podanym zyskiem w roku 2008 –k. 161, raport miesięczny (...) spółki (...) z 2002r –k. 162,

Kiedy syn powódki i pozwana ukończyli szkołę średnią- powódka zatrudniła ich oboje u siebie. Pozwana cieszyła się dużym zaufaniem powódki , zajmowała się w jej firmach poważnymi odpowiedzialnymi sprawami związanymi również z transakcjami finansowymi. W 2006r dobrze zarabiała. Miała do dyspozycji weksle wystawione przez powódkę dla celów transakcji kupieckich. Tak było do roku mniej więcej 2004 -2005 kiedy to związek pozwanej z synem powódki zaczął się psuć . Dochodziło coraz częściej między nimi do sprzeczek , kłótni , awantur , oboje obwiniali się wzajemnie o niepowodzenia w ich związku . Powódka obserwowała to wszystko z niepokojem tym większym ,że jej syn sięgał po alkohol , a ona sama w przeszłości miała również problem alkoholowy. Zależało jej na ślubie syna z pozwaną , co w jej przekonaniu byłoby gwarancją stabilności jego życia, ale zaczęła równocześnie uświadamiać sobie ,że ten plan staje się coraz mniej realny . Ponieważ pogłębiający się konflikt w związku jej syna z pozwaną zaczął źle psychicznie i emocjonalnie wpływać na niego - powódka zaproponowała pozwanej, którą mimo to nadal darzyła szczerą przyjaźnią aby dla dobra tego związku opuściła ona jej dom i zamieszkała oddzielnie, co mogłoby jej zdaniem wpłynąć na wyciszenie emocji między nią a synem powódki i być może uratowałyby ten związek.

Pozwana jednak nie miała swojego mieszkania do którego mogłaby się przenieść a nie chciała wracać do swych rodziców. Próbowała zatem uzyskać kredyt w banku na zakup lokalu mieszkalnego ,ale bezskutecznie więc wówczas powódka zaproponowała jej pożyczkę na ten cel. Razem poszukiwały mieszkania dla pozwanej. Pozwana zdecydowała się na mieszkanie przy ul. (...) o pow. ok. 50 mkw za cenę 320.000,00 zł. Miała swoje ok. 60.000,00zł , a resztę czyli 264.000,00 zł powódka przebrała ze swego konta na rzecz zbywcy lokalu tj. P. M.. Najpierw była to kwota 64.000,00 zł a wkrótce jeszcze 200.000,00 zł . Ten drugi przelew odbył się już u notariusza podczas podpisywania kontraktu przez pozwaną przy którym obecna była również powódka.

Strony nie zawarły umowy pożyczki na piśmie. Pozwana chciała aby kwotę pożyczki powódka przelała bezpośrednio na konto sprzedającego . Powódka ustaliła z pozwaną ,że ta spłaci jej pożyczkę w okresie 30 lat w ratach miesięcznych po 800 zł każda, a pieniądze miały być przelewane na specjalne konto w (...) U. . Wtedy tj. w roku 2006 kiedy doszło do zawarcia umowy pożyczki pozwana pracowała jeszcze w firmie powódki i dosyć dobrze zarabiała, więc zdaniem powódki stać ją było na spłacenie pożyczki. Powódka zresztą pożyczala wówczas pieniądze nie tylko pozwanej ale i innym jeszcze osobom.

D.: dowody przelewów –k. 5, pierwszego pozwu , k. 5 drugiego pozwu

(podwójna numeracja do czasu połączenia obu pozwów), zeznania powódki

umowy pożyczki –k.156, 144

W kupionym przez pozwaną mieszkaniu syn powódki mieszkał z nią kilka lub kilkanaście dni po czym opuścił je, a ich związek ulegał z biegiem czasu całkowitemu rozbiciu. Każde z nich znalazło sobie innego partnera życiowego. Obecnie pozwana i syn powódki już się nie spotykają . Pozwana mimo to pozostawała nadal w dobrych stosunkach z powódką , pracowała nadal w jej firmie jeszcze przez trzy lata tj. do roku 2009. W kwietniu 2009r pozwana pojechała jeszcze na zaproszenie powódki do B. – gdzie powódka również prowadzi swe interesy , ale już po powrocie stamtąd nagle stosunki między nimi się urwały, powódka we wrześniu 2009r wypowiedziała pozwanej umowę o pracę , pozwana przestała u powódki pracować .

Przy wypowiedzaniu umowy o pracę powódka usiłowała uzyskać potwierdzenie na piśmie umowy pożyczki zawartej z pozwaną , ale pozwana takiej przedłożonej jej umowy już nie podpisała.

Pozwana spłaciła powódce 8 rat pożyczki w wysokości 800 zł każda

D.; zeznania powódki –k. 72

Pismami z dni 01 października 2012r i 05 października 2012r powódka wezwała pozwaną do spłaty pożyczki

D. – wezwania do zapłaty – k. 10, 10.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o zacytowane zeznania świadków i stron , oraz wskazane dokumenty.

Sąd odmówił wiary pozwanej, która zaprzecza istnieniu umowy pożyczki pomiędzy nią a powódką utrzymując iż wpłacone przez powódkę pieniądze w wysokości 264.000,00 na konto osoby od której pozwana kupiła dla siebie mieszkanie było zwrotem pożyczonych przez powódkę pieniędzy od rodziców pozwanej co miało mieć miejsce w roku 2002r .

Wersja ta bowiem jest niewiarygodna, kłóci się z zasadami zdrowego rozsądku i doświadczenia życiowego, jest nielogiczna. Poparta jest tylko zeznaniami świadków tj. jej rodziców , siostry , kuzynki i przyjaciółek z których to świadków (poza jej rodzicami, którzy twierdzą ,że dawali powódce pieniądze) żaden nie był świadkiem przekazywania powódce takich kwot, a w przypadku obcych świadków - wiadomości o rzekomym przekazaniu pieniędzy świadkowie ci mają tylko od pozwanej.

Inni świadkowie wnioskowani przez powódkę – nie słyszeli o tym aby ta pożyczala pieniądze w takiej wysokości od rodziców pozwanej .

I tak świadek;

- M. R. (kuzynka pozwanej) - zeznała ,że informacje o pożyczce ma od pozwanej- sama nie była świadkiem takiej sceny ,

- M. Ś. (2) – (przyjaciółka pozwanej) informacje o pożyczce ma również od pozwanej , która jej dopiero teraz o tym powiedziała , wcześniej świadek o czymś takim nie słyszała choć pracowała z pozwaną

u powódki,

- J. G. – (przyjaciółka pozwanej) również od pozwanej wie ,że o pożyczce dla powódki – sama nie była świadkiem takiej sceny – zeznała też że przy wypowiedaniu pozwanej umowy o pracę powódka podsunęła jej umowę pożyczki do podpisania ,ale pozwana jej nie podpisała,

- D. H. – (siostra pozwanej) – nie była świadkiem sceny pożyczania pieniędzy – tylko twierdzi ,że w rodzinie się mówiło o takiej pożyczce ale żadnych szczegółów świadek nie zna,

M. H. – (ojciec pozwanej) – twierdzi ,że udzielił pożyczki 260 tys zł bez pokwitowania bo miał zaufanie do powódki , bez ustalania warunków pożyczki , nawet jeszcze w 2006r nie upominał się o zwrot

- B. H. – (matka pozwanej) - zeznała najpierw ,że pieniądze 260 tys dała powódce z ręki do ręki ,że powódka miała je zwrócić za kilka dni a dalej ,że umówili się ,że jak ich dzieci się pobiorą to powódka dołoży im do mieszkania .

- J. L. – obcy dla stron – o takiej pożyczce nic nie wie, ale zeznał ,że powódka żyła na wysokim poziomie , była osobą zamożną już w roku 2004 kiedy sprzedawał jej nieruchomości – pawilony handlowe w B. za 1.000.000 zł,

- A. N. – obcy , były partner powódki - zeznał ,że o takiej pożyczce nic nie wie, ale ,że nieruchomość przy ul (...) w K. powódka i on kupili za kredyt , a potem po jej sprzedaży za pieniądze z niej uzyskane kupili plac targowy przy B.,

-Zeznania świadka M. T. (k 113)– niczego w tym temacie do sprawy nie wniosły.

Wersja pozwanej jest niewiarygodna również dlatego ,że :

- po pierwsze – nie ma żadnego dowodu na piśmie – pożyczki w wysokości 260 tys zł dla powódki od rodziców pozwanej,

- po drugie – jest mało prawdopodobne aby rodzice pozwanej , którzy rzekomo składali przez całe swoje małżeńskie życie pieniądze dla córki, trzymali je w mieszkaniu a nie na koncie . Twierdzą ,że składali je od 1977r a przecież w międzyczasie była duża inflacja , dewaluacja , odsetki na kontach były wysokie . Trudno uwierzyć aby ojciec pozwanej pracujący na stanowiskach kierowniczych w różnych firmach nie miał konta bankowego podobnie jak jej matka – nauczyciel przedszkola , a przez jakiś czas dyrektor przedszkola, a jeżeli mieli konto to że wybierali z niego pieniądze aby je odkładać w domu ?

- po trzecie - gdyby nawet naprawdę uskładali taką kwotę. 260tys zł – co jak twierdzą było całym dorobkiem ich życia – to czy tak łatwo bez żadnego dowodu na piśmie pożyczki by ją jakby nie było obcej osobie(w chwili rzekomej pożyczki ich córka nie była nawet zaręczona z synem powódki- bo to jak twierdzi sama pozwana nastąpiło dopiero w 2003r) ,nie wiadomo na jak długo , na jakich zasadach itp. Przecież podobno wcześniej pożyczali jej drobne kwoty typu 10 tys zł i brali weksle , to dlaczego przy kwocie tak wysokiej nie zabezpieczyli się w ten sam sposób?

- po czwarte – powódka w roku 2002 nie potrzebowała pożyczać od nich takiej sumy , bo zakupu nieruchomości dokonywała z pieniędzy ze swej działalności i kredytów . Prowadziła kilka firm , miała różne nieruchomości w K.. Miała już wówczas swój dom w K. przy ul. (...), jej były małżonek nieruchomości na W..

Wszystkie te okoliczności sprawiają ,że wersja pozwanej jest niewiarygodna, sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego i nielogiczna. W najlepszym wypadku pozwana i jej rodzice dołożyli do zakupu mieszkania (...) tys zł .

Tak więc Sąd nie dał wiary świadkom którzy twierdzili ,że rodzice pozwanej pożyczki powódce 260 tys zł .

Wszyscy ci świadkowie którzy potwierdzają wersję pozwanej to albo jej najbliższa rodzina czyli rodzice, siostra, kuzynka co oczywiście nie dyskwalifikuje ich zeznań z definicji - ale nakazuje podejść do nich z pewną dozą ostrożności, bo przecież z oczywistych względów jako członkowie rodziny pozwanej chcieliby jej pomóc w wygraniu tego procesu, albo przyjaciółki pozwanej, które informacje o pożyczce mają właśnie od pozwanej i to zasłyszane niedawno, czyli przed procesem. Mówią więc tylko to co chciała pozwana aby powiedzieli. Nikt poza rodzicami pozwanej i jej samej nie był bezpośrednim świadkiem tej pożyczki. Inne osoby natomiast, które znają powódkę - twierdzą, że nic im o takiej pożyczce nie wiadomo, że owszem powódce mogło się zdarzyć pożyczyć od kogoś pieniądze, ale tylko drobne kwoty rzędu 10, 20 tys zł i to od kontrahentów biznesowych. Większe kwoty pochodziły albo z kredytów albo z zysków z działalności biznesowej.

Jeżeli chodzi natomiast o wersję powódki o istnieniu pożyczki jakiej udzieliła pozwanej to jest fakt potwierdzony na piśmie w postaci przelewu bankowego, którego to przelewu zresztą pozwana nie kwestionuje.

Powódka jak najbardziej mogła sobie pozwolić na pożyczanie takiej kwoty, bo była i jest osobą zamożną, prowadzącą działalność gospodarczą przynoszącą spore zyski - rzędu nawet 80 tys zł miesięcznie. Rozłożenie więc pozwanej (która notabene miała być żoną jej syna) - pożyczki na 30 lat okresu spłaty nie było dla powódki zbyt dużym ryzykiem finansowym. Miała zaufanie do pozwanej, a nadto pozwana jako jej pracownik dawała gwarancję spłaty pożyczki - dlatego też umowa pożyczki nie została zawarta na piśmie tylko w postaci przelewu bezpośrednio na konto zwykłego mieszkania, od którego pozwana kupiła lokal. Powódka dopiero przy zwalnianiu pozwanej z pracy - co stało się dlatego, że jak twierdzi powódka i jej syn - pozwana dopuściła się przywłaszczenia pieniędzy z firmy powódki

(choć w tym procesie to, podobnie jak i okoliczność złączenia się M. W. (1) nad pozwaną - nie był przez strony udowodniany) - zażądała podpisania tej umowy - ale wówczas już pozwana tego nie uczyniła. Kontakty między nimi zostały zerwane. Nie można też uznać za logiczne tłumaczenie pozwanej, że oto powódka usiłuje wyłudzić od niej pieniądze, których jej nigdy nie pożyczyła, bo powódka jest osobą zbyt majątną aby zadawała sobie trud uzyskania w procesie sądowym czegoś o czym byłaby przekonana, że się jej nie należy, aby przy tym ryzykowała uiszczeniem wysokiej opłaty od pozwu bo kwoty łącznie 23.438 zł wiedząc, że wynik procesu jest niepewny.

Najprawdopodobniej - gdyby pozwana została synową powódki to pewnie ta nawet i umorzyłaby jej tę pożyczkę - ale wobec odmiennego obrotu wydarzeń - postanowiła odzyskać pożyczone pieniądze.

Tak więc reasumując - w sprawie jest niepodważalny dowód na to, że pieniądze powódki w wysokości 260 000 zł zostały przelane dla pozwanej na cel zakupu mieszkania dla niej, a nie ma żadnego wiarygodnego dowodu na to, że powódka pożyczyła od rodziców pozwanej taką właśnie kwotę.

Powódka natomiast w tym procesie nie udowodniła (a na niej spoczywa w tym zakresie ciężar dowodu), że pożyczka udzielona pozwanej była w ogóle oprocentowana. Powódka sama zeznała, że rozłożyła kwotę pożyczki na 800 złotych miesięczne raty na 30 lat, że miały być 10% odsetki ale nie przywiązywała do takiego drobiazgu jak odsetki żadnej wagi. Skoro zatem sama powódka twierdzi, że raty miały być nieoprocentowane - bo nie uwzględniła w nich odsetek - vide zeznania powódki (k.73) to nie może teraz domagać się czegoś czego umowa nie przewidywała tj. żądać skapitalizowanych odsetek liczonych według stopy jak przy odsetkach ustawowych bo o takich w żadnym razie nie było mowy, a takich właśnie żąda. W tym zakresie sąd oddalił powództwo.

Ponadto sama powódka przyznała, że z pożyczonej pozwanej kwoty - ta zwróciła jej 8 rat po 800 zł każda - czyli łącznie kwotę 6400 zł co należało w związku z tym odliczyć od żądanej w pozwach kwoty głównej.

Zważyć zatem należy:

Powódka domaga się zwrotu pożyczki której udzieliła pozwanej w wysokości 264.000,00 zł wraz ze skapitalizowanymi odsetkami ustawowymi od kwot 64.000,00 zł i 200.000,00 zł za okres od dnia następnego od daty udzielenia pożyczki do dnia poprzedzającego dzień wniesienia pozwów.

Strony nie zawarły tej umowy na piśmie . Z zeznań powódki wynika ,że pożyczka była udzielona na okres 30 lat ze spłatą w ratach miesięcznych po 800 zł każda. Brak spłat spowodował ,że powódka wypowiedziała umowę

i domaga się zwrotu całej kwoty z odsetkami.

Zgodnie z treścią art. Art. 720. § 1. Kc - Przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

§ 2. Umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem.

Zgodnie z treścią art. 481 par.1 kc jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Dalej art. 481 par 2 stanowi ,że jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej niż stopa ustawowa, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy

Z materiału dowodowego wynika ,że z kwoty udzielonej pożyczki pozwana zwróciła jedynie 8 rat po 800 zł każda (sama pozwana twierdzi ,że w ogóle nie zwracała niczego ,bo nie pożyczała pieniędzy od powódki). Wezwanie pozwanej do zapłaty całej kwoty pożyczki co nastąpiło przed wniesieniem pozwu jest jednocześnie wypowiedzeniem umowy pożyczki

Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 257.600 zł – uwzględniając okoliczność ,że kwota 6.400,00 zł została zwrócona. Zatem $264.000,00 \text{ zł} - 6.400,00 \text{ zł} = 257.600,00 \text{ zł}$.

Powództwo w zakresie żądania zasądzenia skapitalizowanych odsetek zostało oddalone bowiem powódka nie wykazała aby pozwana opóźniła się ze spłatą pożyczki , z uwagi na to ,że termin spłaty nie był ściśle oznaczony a to ,że pozwana zapłaciła – jak twierdzi sama powódka 8 rat nie stanowi jeszcze dowodu ustalenia takiego terminu . O tym ,że termin ten nie był ustalony świadczy choćby i fakt ,że powódka przez okres od 2006r do października 2012r nie wzywała pozwanej o zwrot pożyczki. Odsetki mogłyby być liczone tylko w przypadku opóźnienia w spłacie pożyczki. Nadto zauważyć trzeba że powódka nie wykazała również iż umowa pożyczki była zawarta na jakiś konkretny procent. Nalżą się zatem powódce odsetki ustawowe od żądanych kwot głównych pożyczki, ale liczone dopiero od dat wniesienia pozwów , bowiem nie ma w aktach dowodu na to aby powódka wcześniej wzywała pozwaną do zwrotu pożyczki. Wprawdzie twierdzi ona ,że pożyczka miała być spłacana w ratach miesięcznych, ale nie ma żadnych dowodów na to od kiedy pozwana miała rozpocząć spłatę . Nie wiadomo też kiedy dokładnie pozwana otrzymała wezwania do zwrotu pożyczki , które wysłane zostały do niej tuż przed wniesieniem pozwów. Orzeczono zatem o odsetkach od dnia wniesienia pozwów.

O kosztach orzeczono na zasadzie art. 98 kpc , z tym ,że omyłkowo (pomimo prawidłowego ogłoszenia wyroku) w jego treści wpisano odwrotnie zwrot kosztów – winno być „zasądza od pozwanej na rzecz powódki” a nie odwrotnie, zatem sprostowano postanowieniem tę oczywistą omyłkę pisarską . Powódka wygrała sprawę w 55% zatem należy się jej w takim procencie zwrot kosztów sądowych tj. 55% z kwoty 23.438 zł czyli 12.890zł oraz 55% kosztów adwokackich tj. 55% z kwoty 7217 zł z tym że te pomniejszono o kwotę która należy się pozwanej wygrywającej sprawę w 45% czyli o kwotę 45% z kwoty (...).